

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeracji):
wiersz drugiego i sgr. 5 fen. — Reklamę ed-
wiersza drugiego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

Przedpłata kwartalna
wypada w Poznaniu 7 marca 50 fen. w Paryżu 1 mar-
niemiedziem 9 mar. 13 fen. w Austrii 6 guldenów, we
Francji 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwajc-
16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 30 fen., w Wio-
szech, w Szwajcarii i Belgii 12 marca, w Turcji 23
fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do zwyczaj-
owego niemieckiego-austriackiego, niemieckich urzęd-
pocztowa. W innych krajach za tyle nasze agencja-
za których pośrednictwem (sobacz nief) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i nieznoszą będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16; pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 18 czerwca.

Wszystkie wiadomości, jakie odbieramy dzisiaj, po-
mniejszego są znaczenia a nawet artykuł o angielsko-
rosyjskim przemyśle, który przed kilku dniami za-
mieszczał Głos, nie znajduje wiary i nie budzi już
żadnego w prasie niemieckiej. W uwagach, jakie
dzienniki niemieckie temu wątpliwemu upoświadczały i po-
wzięcia przemyśle, to chyba jest charakterystycznym,
że nie brak w nich wycieczek przeciwko Anglii i jej
kabinetowi, który stanowczo wystąpił przeciwko
potębnemu zachciankom ks. Bismarcka, ścigając mu-
zał na siebie, jak naturalna, nienawiść prasy niemie-
ckiej.

Izba włoska postanowiła na posiedzeniu z dnia 16
m. wybrać komisję, która ma zająć się sprawdze-
niem zarzutów podniesionych przez deputowanego Ta-
ni przeciwko administracyjnemu władzom w Sycylii.
Wstępnie przyjęto 195 głosami przeciwko 48 wniosek,
a mocy którego upoważnia się marszałkowie Izby
deputowanych i senatu do wyboru komisji, która ma
zająć się Sycylii stan bezpieczeństwa. — Wniosek
deputowanego Pisaneli, o którym pisaliśmy wczoraj,
przyjęto 209 głosami przeciwko 32. Większość lewicy
strzymała się od głosowania.

W francuskim Zgromadzeniu narodowym ciągnęły
dalej w dniu 16 m. obrady nad projektem do-
trawo o wychowaniu. Poprawka deputowanego Pa-
sa, żądająca niezwłaznej komisji celem egzaminowania
znioz rozmaitych fakultetów; przyjęta została 385
głosami przeciwko 312.

Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod
kościół poświęcony Sercu Jezusowemu na Montmar-
te, która odbyła się okazałością, niż się spodziewano,
należała naturalnie wiązać dać możemy telegramowi prze-
nemu z Paryża do Nat. Ztg. Według pomienio-
go pisma ludność paryska zupełnie zaczęła się
nie w obec obchodu; oprócz mieszkańców okolicy
Montmartre i kilku ciekawych mało osób miało brać
udział w uroczystości. Rząd i władze świeckie nie
stały reprezentantów a prócz oficerów, batalionu pie-
oty wykomenderowanych do służby honorowej znaj-
ni się w mundurze tylko generał Geslin, komendant
od 1 rzy. Udział brali nuncjusz papieski mgr. Maglia,
(33) biskup z Algieru i Nowego Orleanu, biskupi z Char-
Orleanu, Autun, Angers i t. d. — i wielu
dusownych, jako też książę Nemours ze synem, ka-
mion i około stu członków zgromadzenia narodo-
mowa. Mowa arcybiskupa paryskiego była bez słuzi
tycznych. Telegram przesłany za pośrednictwem
Antoniello, w którym Papież udzielił bło-
awieństwa uroczystości, z wielkim został przyjęty
zawezwaniem. Inny telegram paryski Nat. Ztg. do-
że wyszło rozporządzenie ministra wojny, na mo-
którego żołnierze wszelkich gatunków broni, którzy
dniu 16 sierpnia kończą czas służby, już w ostatnich
ach bieżącego miesiąca zwolnieni być mają ze słu-
Według Ministra fałszywa jest pogłoska,
by rząd miał zamiar powołać rezerwistów z klasy
roku na 20 dniową służbę.

W dniu wczorajszym zagajonym został wydział
owy dla Alzacy i Lotaryngii przez naczelnego
p. Möllera. Naczelną prezes podniósł w prze-
Wydział wydziału na sprawy przyłączonych
Admnie, że wpływ wydziału na sprawy przyłączonych
będzie tym większy, im więcej jego członkowie
się będą o to, ażeby interes Alzacy i Lotaryn-
raz więcej zespolili się z interesami Niemiec.

Przesilenia finansowe, przez jakie przechodziły i
chodzą jeszcze Austria i Niemcy, stają się, jak się
udziałem także Anglii. Wiadomości bowiem tak
ndynu jak znaczniejszych miast Anglii donoszą
stanie o znacznych upadłościach wielkich domów
owych.

W dziennikach rosyjskich czytamy co następuje:
„Skutkiem starań obywatela gub. kowieńskiej,
p. Podbereskiego, towarzysza ministra dóbr
państwa zezwolił na urządzenie coroczne wystawy
zwierząt domowych w m. powiatowym Szawlach,
gub. kowieńskiej. Pierwsza wystawa ma się od-
być 1 i 2 września po ukończeniu robót w polu.
Uczestniczyć w niej będą sąsiednie gubernie.
Wydział dóbr państwa przeznaczył na tę wysta-
wę jeden medal złoty, jeden wielki srebrny, trzy
małe srebrne i dwadzieścia blankietów listów po-
chwalnych.“

Żąd rosyjski, jak z tego widzimy, nie uważa za
owne popierać usiłowań Polaków w sferze roz-
równictwa. Jak tu w tym względzie postępuje
nie rozprawy w sejmie pruskim są wymownym
owodem.

W końcu zapisujemy, że według Ros. Inwalida
rocznych ćwiczeniach letnich weźmie udział 443
ów piechoty, 226 szwadronów kawalerji, 62
czeków i 1026 dział. Najwięcej wojsk ma być
strowanych pod Warszawą. Ich liczbę podaje
inwalid na 66 batalionów, 46 szwadronów i
dział.

Jak się dowiadujemy, zwołanym ma być w bie-
miesiącach sejm prowincjonalny dla W. Księ-
Poznańskiego na sesję nadzwyczajną. Celem
udzielenia w życie prawa dotacyjnego mianowicie
prowincjach, które nie posiadają ordynacji
jonalnej, miała się okazać potrzeba zwołania
prowincjonalnych i komunalnych. Posiedzenie
odbyć się ma w sierpniu albo wrześniu.

Dowiadujemy się, że profesorowie szkoły
kiej, których dotknął rozkaz wydalenia z Księ-

stwa, udali się wraz z dyrektorem tejże szkoły p. dr.
Au do Berlina, aby tam u władz właściwych postarać
się o odwołanie rozporządzenia naczelnego prezesa.
Jak się zdaje, nakazaniem będzie śledztwo celem spra-
wżenia zarzutów poczynionych uczniom szkoły żabi-
kowski; stanowcza jednak w tym względzie decyzya
jeszcze nie zapadła.

Ostatnie posiedzenia sejmiku pruskiego.

Zamieszciliśmy w dosłownym brzmieniu
mowy posłów naszych Ign. Łyskowskiego
w sprawie równouprawnienia języka polskiego
w szkołach, oraz mowy posłów Wierzb-
skiego i Kantaka w przedmiocie wniosku o
uznanie Towarzystwa centralnego rolniczego ze
strony rządowej. Powtarzać treści tych dobrze
pamiętnych mów nie mamy powodu, ani też
nie potrzebujemy rozpisywać się z pochwałami
należnymi dla naszych posłów, którzy tak pod
względem treści jak i formy znakomicie się
wywiązali ze swego zadania; tłumaczyć, iż bro-
nili dobrej i słusznej sprawy, kiedy przeciwna
strona stanęła na gruncie bądź to nienawiści
bądź sofistyki, bądź faktycznej nieprawdy, by-
łoby rzeczą zbyteczną przynajmniej dla na-
szego społeczeństwa.

Wszakże zwyczajni jesteśmy od dawna, iż
nie ma tak sprawiedliwego, tak słusznie uzasa-
dnionego, tak literze prawa pisanego, tak du-
chowi prawa moralnego odpowiadającego żada-
nia i wniosku polskiego, któryby miał szczęście
doznać się uznania czy uwzględnienia w obec
rządu i reprezentacji sejmowej monarchji pru-
skiej czy cesarstwa niemieckiego. „Cierp serce,
powiada stary Homer, bez bólu, wszakże już
gorsze przeszło dolegliwości.“

Na rezultat, jaki spotkał wnioski posłów
Łyskowskiego i Wierzb-
skiego, mogli-
śmy być przygotowani z góry, jak wśród obe-
nych okoliczności możemy być przygotowani
na przyszłość, że żaden, choćby najsprawiedli-
wszy, najsluszniejszy nasz wniosek nie dozna
się uznania i uwzględnienia. Mimo to i mimo
podobnie zrezygnowanego a spokojnego pesy-
mizmu, nie uważamy przecież bynajmniej za
rzecz zbyteczną, gdy nasza reprezentacja sej-
mowa krok za krokiem upiera się w obronie
praw naszych, gdy z góry pewną będąc nie-
fortunnego rezultatu, podnosi przecież jedną
sprawę po drugiej, wykazując krzywdę, która
nam się dzieje, gotując materiał nie tylko dla
kroniki współczesnej, ale i pamięci praktycznej
przyszłości. Wnioski i żądania tak proste, ja-
kiemi są wnioski p. Łyskowskiego o u-
względnienie języka polskiego w szkołach ele-
mentarnych, dalej wniosek posła Wierzb-
skiego o uznanie Centralnego Towarzystwa
rolniczego, mogły być z pewnością tak ze sta-
nowiska litery prawa, jak nawet ze stanowiska
racy stanu bezpiecznie uwzględnione. Litera
ustawy konstytucyjnej mówi o równouprawnie-
niu, ma więc naturalnie na myśli równoupra-
wienie tak stowarzyszeń polskich, jak języka
dwumilionowej ludności polskiej pod panowa-
niem pruskim. Co się zaś tyczy racy stanu,
zdaje nam się, iż zapewne ani bezpieczeństwo
ani obszar, ani kieszeń monarchji pruskiej nie
cierpiałyby bynajmniej na tym, gdyby Towar-
zystwo centralne rolnicze polskie w Poznań-
skim cieszyło się uznaniem czy subwencją
rządu, lub gdyby dzieci polskie po szkołach
wiejskich uczyły się czytać na elementarzu pol-
skim i odmawiały Ojciec nasz w języku do-
mowego ogniska. W odmawianiu i zaprzecza-
niu uznania podobnych rzeczy i podobnych
drobiazgów trudno nie widzieć drobiazgowości,
trudno nie dopatrzeć się raczej stariej i wie-
cznie praktykowanej taktyki policyjnej, aniżeli
polityki wyrozumiałej i szerokiej wielkiego
państwa.

Co jednakże nas uderza w wystąpieniu
strony przeciwniej podczas dyskusji nad pomie-
nionymi wnioskami naszych reprezentantów naj-
bardziej, to nie nienawiść przynosząca nam
tylko zaszczyt osobistości jak n. p. p. Hundta
von Hafften, który prawi o żołądku i mózgu,
który chce z nami porozumienia ale nie pokoju,
który domaga się położenia nam raz na zawsze
końca, który wyprawia pocieszenie widokowi la-
manyh sztuk logiki i wymowy, ile raczej dzi-
wne mieszanie pojęć, dziwna niezajomość sta-

nowiska konstytucyjnego ze strony represen-
tów rządu. Czy to minister rolnictwa p. Frie-
denthal w sprawie wniosku p. Wierzb-
skiego, czy to komisarz rządowy p. Greiff w sprawie
wniosku p. Łyskowskiego, prawią ciągle tak je-
den jak drugi o naszych dążnościach separa-
tystycznych polskich jako o nieprzebaczonej
grzechu. Otóż, w czem obaj ci panowie zapo-
minają najzupełniej treści i istoty organizmu
państwowego prawdziwie konstytucyjnego. —
W państwie sięgającym od granic Francji do
krańczonej Żmudzi, od Ajdery i Baltyku do gór
Olbrzymich, nie podobna aby nie miały się
znajdować właściwości i odrębności najrozmai-
szego rodzaju, które mają prawo bytu, które je
opierają niemniej na pisanej literze, jak na przy-
rodzonej prawdzie. Konstytucjonalizm nie miał-
by dździła sensu i byłby częścią komedją lub
najniegodniejszym kłamstwem, gdyby właśnie
nie dawał prawa i upoważnienia owym właści-
wościom i odrębnościom odywania się w obro-
nie własnego bytu. Nam wolno być separa-
tystami, nam wolno nimi być w imię trakta-
tów międzynarodowych, w imię ustawy konsty-
tucyjnej, w imię wreszcie prawa przyrodzonego.
My właśnie chcąc być owymi separatystami
będąc nimi stoimy na gruncie prawa i kon-
stytucji, dopóki żywot nasz narodowy organi-
zujemy na podstawie owych praw i owę kon-
stytucji. Przeciwnicy nasi właśnie, odmawiając
nam prawa owego separatyzmu, znajdują się
w sprzeczności niemniej z duchem jak z literą
swojego własnego pisanego prawa, nie rozumieją
ducha konstytucji i konstytucjonalizmu, tkwią
mimo zewnętrznych form, formulek i frazesów
konstytucyjno-parlamentarnych w przymusowym
kafkanie starego absolutyzmu pruskiego. Rzecz
szczególna i uderzająca, jak dalece siła tradycji
zdolna podbić sobie choćby najzdolniejsze na
pożór osobowości, najświatlejsze na pożór umy-
sły. Bo cóż czynią tak minister rolnictwa jak
niemniej komisarz rządowy reprezentujący mi-
nisterstwo oświecenia? Powtarzają wiernie fra-
zesy zdawkowe starego słownika policyjnego
o agitacjach i separatystycznych dążnościach,
jak gdyby ministrowi konstytucyjnemu było
wolno potępiać agitacje i separatystyczne dą-
żności stojące na gruncie prawnym, jak gdyby
agitacja i separatystyczna dążność znajdujące
się w zgodzie z literą pisanego prawa były
rzeczą wzbronioną w państwie konstytucyjnym!
Mężom stanu pruskim i całemu społeczeństwu
pruskiemu trudno widocznie wyemancypować
się z pod wpływów dawnego absolutyzmu, po-
czuć się na prawdę w roli i charakterze szcze-
rego konstytucjonalizmu.

Nadto jedna jeszcze uwaga. Uzasadniając
wypędzenie pięciu profesorów i 38 uczniów
szkoły rolniczej w Żabikowie minister rolnictwa
Friedenthal przytoczył jako przyczynę podobnej
surowości fakt, że jeden czy dwóch uczni tego
zakładu miało się obejść nieprzyzwoicie z miej-
scowym księdzem. Replika na to łatwa i natu-
ralna. Odkąd, zapytalibyśmy, i według jakiej
logiki, czy prawnej, czy ludzkiej, można czynić
odpowiedzialnym według przysłówia polskiego
kowała za ślusarza, 41 ludzi niewinnych naj-
zupełniej, za dwóch przypuścimy choćby naj-
winniejszych? Wspomnieli przy tej sposobności
p. Kantak fakt o zachowaniu się jednego ofi-
cera w czasie procesji poznańskiej. Ta sama
logika, która czyni odpowiedzialnymi 36 uczniów
i 5 profesorów za przypuścimy że prawdziwe
przewinienie dwóch uczniów, wymagałaby za-
chowanie się rzeczonoż oficera zmiany całego
korpusu oficerów załogi poznańskiej. Czyż był-
by w tym sens?

Wiadomości urzędowe.

Staatsanzeiger podaje wiadomość o międzynarodowej
wystawie geograficznej, jaka się w dniach od 15 lipca do 15
sierpnia rb. odbędzie w Paryżu.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 14 czerwca.

(Emigracya z r. 1831, jej praca a wytrwałość. — Paryż po osta-
tniej wojnie. — Wystawa obrazów. — Głos boży.)
Przyrzekłem wam kilka słów napisać z Pa-
ryża, ale w czasie krótkiego w nim pobytu, tyle było
do widzenia i do czynienia, iż pomimo najszerszej
chęci, obietnicy mojej spełnić nie mogłem. A naprzód

— któż z przybywających nie czuje się w obowiązku
oddać należnego poszanowania sędziwym głowom, za-
służonym rodakom, którzy tu osamotnieni, często za-
poznani, wytrwali od 1831 na stanowisku swem pracy
i poświęcenia? Grzechem byłoby o nich zapomnieć,
niewdzięcznością ich pominać. Za tym idzie ciekawość
samego Paryża, gdy się go jeszcze nie widziało po
strasznej katastrofie 1870 roku, naostatek zgilek i
wrzawa nuzająca wielkiej, ożywionej stolicy, nie daje
ani zebrać ducha, ani za pióro pochwycić. Szczęście
już dziś gronko stariej emigracyi pozostało w Paryżu,
a każdy dzień zmniejsza się i wyszczerbia, — ale to
co jest... tęp się słusznie pochłubić możemy. Od
1831 ile przeżył, przecierpieć, przeboleć musieli. Bóg
tylko wie i oni... Od 1871 położenie stało się tru-
dniejszym, sympatyje dla Polski zabrała z sobą komu-
ni, i, jak słusznie powiedział uczony Dom Guépin przy
obchodzie w Montmorency, u grobów polskich — Po-
lacy wyszli z mody... Mówią, że Thiers, który ni-
gdy przyjaciele naszym nie był w jakimś towarzyst-
wie, gdzie zarzucono Polakom ich udział w komunie
miał się odezwać: Moi panowie, myśmy mieli 30 do
40,000 zblakanych, coż dziwnego i nadzwyczajnego, że
między bezdomnymi wygnańcami trzydziestu do czter-
dziestu obalanych się znalazło? Mogli też dodać,
że cały naród karał za winę kilkunastu tysięcy nie go-
dziłoby się. Lecz faktem jest, o którym każdy będący
we Francji przekona się łatwo, iż współczucie dla
Polski zgasiło zupełnie, a zbytek może rozmiłowanie
się w Rosji zastąpiło je chwilowo.

Szczęście gronko naszych czcigodnych wygnańców
z 1831 r. dziśby porównać można do stojących na ru-
inach, marmurowych kolumn uładego gmachu. Wśród
nich istnie marmurowym słupem jest zacyt dr. Gałę-
zowski, który, mimo strat i zawodów, zawsze jeszcze
prowadzi, choć zmniejszoną, swą szkołę batinioleńską...
drugim, sędziwym Teodor Morawski, autor historyi pol-
skiej, której wyczerpane już pierwsze wydanie dru-
giem, właśnie rozpoczętym (w tak stosunkowo krótkim
czasie) zastąpić musiano. Ukraiński wieszcz Bohdan
lirnik nasz siwobrody, nie mieszka w tej chwili w Pa-
ryżu, szukając spokoju w zaciszu sąsiedniego Ville-
preux. Dołączmy tu imiona drogie i znane jenerała
h. Bystrzowskiego i historyka kościuszkowskich
czasów a wkrótce, da Bóg, konfederacyi barskiej Lu-
dwika Nabelaka i takich z młodszego pokolenia za-
cnych pracowników, w starszych wstępujących ślady,
jak Bronisław Zaleski, sekretarz Tow. histor.-literack.,
wydawca jego Roczników, znakomity badacz, jeden z
najczystszych ludzi, jakimi się szczyty wychodźstwo
nasze; zacyt a skromny Rustekko, Kosiłowski, Wład.
Chodźkiewicz i tylu innych... Wszystko to ludzie
ciebiego, skromnego trudu, dobrych uczynków, nie po-
żądający rozgłosu, a czyniący, co powinniście każe dla
sumienia. Należy im się cześć, bo położenie ich dzi-
siejšie nie na rózach... losy nie do zazdrości, a obo-
wiązków spełnianie łatwo nie przychodzi. Trzeba siły
ducha i stoicyzmu, aby na tęp trwać stanowisku,
cierpieć, milczeć a pracować. Dziś, gdy, jak powie-
dział Dom Guépin, wyszliśmy „tu z mody“, jakże to
ciężkie zadanie natęgnąć niechętnych chociaż dla pol-
skiego imienia i kazać się — szanować.

Nie lepiej nam i gdzieindziej! wiemy jak jest w
Niemczech... uczymy się rezygnacyi i ciebiego bólu
wszędzie...

..... Paryż nie zmienił się wcale od roku 1867,
w którym go widzieliśmy raz ostatni. Może wchodząc
w szczegółowe badanie jego charakterystyki, znalazły-
by się pewne odcienia nowe, — ale na pierwszy rzut
oka zawsze to jeszcze ta sama wielka, ożywiona, go-
rączkowa, wrzawliwa targowica Europy, wszystkie za-
chcianki zbytku i sybarytyzmu XIX. wieku umiejscą
zaspokoić. Zbytek i wytrwałość we wszystkim ude-
rza na pierwszy rzut oka, wykintność smaku, wyszu-
kanie w pomysłach, zgrzesność nieporównana w wyko-
naniu. Niezmierzony ruch przemysłowy, handlowy, tar-
gowy kipi i mrówi się do koła... we dnie ni w nocy
nie dając temu olbrzymiemu ciału spoczynku... Od
świutu do późna wszystko wre, porusza się, przegania
dążąc do jakiegoś zagadkowego celu, którego najwido-
czniejszą stroną jest chęć zarobku i widoki zysku...
Stan dzisiejszy Francji obciążony miliardowym długiem,
straty, które tylko pracą wynagrodzić sobie może
— usprawiedliwiają to poniekąd, ale nie — tłumaczą.
Jest coś przerażającego w tej cywilizacji tak niezmier-
nie wybujałej a jednak pozbawionej czegoś, co by jej
szlachetniejszy nadało kierunek. Gdy sobie przypom-
nimy Amerykę, z równą niemal materjałą cywiliza-
cyą, widocznie biegnącą do jakiegoś — „cywilizowa-
nego barbarzyństwa“ (jeśli się tak wyrazić godzi) —
strach porwa myśląc o przyszłości...

O długu Francji, który wspominałem wyżej, po-
zornie spłaconym, w istocie zmienionym tylko, wydał
sławny nasz ekonomista, członek instytutu Wołowski,
ciekawą rozprawę, którą polecić się godzi niemieckim
czytelnikom (Résultats économiques du payement de
la contribution de guerre en Allemagne et en France).
Dług Francji choć dotąd ciążyący na niej niewiedomie,
nie bardzo się jej czuć daje, dzięki szczygliwym wa-
runkom pracy, jakimi ją obdarzyła natura, mniej może
niż Niemcom rezultaty fałszywych rachub na miliard-
dach opartych i zmiana stopy monety.

Paryż po dawnemu bawi się wesoło a raczej za-
bawia swych gości, starając się przywabić ich ku so-
bie. Ani mu tęp na nich zbywa. Z dwóch jednak
sądząc objawów, z teatrów i wystawy sztuk pięknych,
wnosićby można o pewnym wyczerpaniu...

Nie zbysza na rutynę, na tradycję, ale znać brak
pewien ducha i siły. Nawet Théâtre français nie jest
już tęp, czém był dawniej, a w dwóch przeszło
tysiącach obrazach na polach elizejskich jakże mało
godnych sławy francuzkiej szkoły malarstwa! We
wszystkich niemal znakomita technika, nie zastępują

wszakże natchnienia, na którym zbywa. Z naszych ziomków nie wielu tylko prace znaleźliśmy wśród tego nagromadzenia mierności. Zygmunowski Dzwon Matejki, trzy obrazy wcale dotąd nieznanego, utalentowanego Cetnera, dwa piękne panny Mikulskiej, parę Bakalauczy... oto niemal wszystko...

Obszerniej o wystawie powiemy gdzieś indziej. Oprócz jednego przesłannego obrazu religijnego (Matka Boska z p. Jezusem i św. Janem), kilku znakomitych portretów, parę krajobrazów — reszta wystawy godziłaby się na prowincyi — na Paryżu i jego sławę jest zaledwie znośna. Doré, ów sławny Doré, zajął całutki ścianę obrymą kartą — powiększoną ilustracją Dantieskiego poematu, dowodzącą więcej zuchwałości niż nauki... więcej śmiałości niż talentu.

Rzadko się zdarza spotkać obraz pełen olbrzymich postaci nagich, z większą pogardą anatomii i rysunku niż płótno rzuconych. Oprócz wielkiej tej wystawy rocznej trafiliśmy na zbiorową dzieł niedawno zmarłego pejzażysty Corot — i na toż daliśmy przykre, wcale niespodziane zawodu. Corot, ogłoszony mistrzem, był w istocie utalentowanym improvizatorem szkiców, w których z dala jest wiele efektu, ale zarazem więcej jeszcze monotoni i ubóstwa pomysłów, braku barwy, a nade wszystko niczem nie usprawiedliwionej manieri w wykonaniu, pozabawionej i widać i siły.

W pewnym oddaleniu szkice te zdają się obrazami, z bliska są to tak zwane pochades d'atelier, niesmaczne, krędziane a niesłychanie zaniedbane.

Mało co w samym Paryżu i okolicach przypomina nieszczęsny rok 1870—1871. Najwięcej uderza ruina ratusza i niedokończona Tuilleries... Wszystko inne odbudowane już, ślady oblężenia, blizny po nim i grzyzy zniknęły... Z Paryża jadąc na Wersal do Villepreux, umyślniejszym oczyma szukali wśród pięknych wili i ogrodów resztek okrutnego zniszczenia, jakiemu uległy — jedynie jeden dom stojący bez dachu i okien świadczył o tym roku grozy i plagi Bożej... W sercach jednak — pamięć przeszłości trwa dotąd żywa, najmniejsze potrącenie o tę przeszłość wywołuje bolesne jęki... Nie materyalne straty... jednak bola najwięcej... — Francja czuje, jaki wielki obowiązek odrodzenia społecznego włożył na nią ten rok próby, to Mane, Tekel, Pares... które było ognistą przestroją dla przyszłości... Wierzymy mocno, iż palca Bożego usłucha...

Bazylea, 14 czerwca.

(Zakład dla zaniedbanych dziewcząt. — Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych. — Zwrot w sprawie jurajskich banitów.)

(sk.) Nim opuścisz Bazyłę, muszę wam donieść o jednym w swoim rodzaju zakładzie i wzmianki godnym i naśladowania. Jest to także jedna z tych instytucji, które fabrykanci szwajcarscy i kapitaliści powołują od czasu do czasu do życia w chęci przyniesienia ulgi klasom robotniczym, a o których miałem już sposobność wzmiankować. Wychodząc z zasady, że praca jest najlepszym sposobem wychowania, jeden z fabrykantów tutejszych wpadł na myśl poprawiania za pomocą niej i wychowywania młodych zaniedbanych dziewcząt. W tym celu wznosił on niedaleko miasta fabrykę zwijania jedwabiu i przyjmując do niej wyłącznie takie tylko dziewczęta od 12 do 15 lat, które w domu rodzicielskim albo żadnego nie otrzymały wychowania, albo też źle były prowadzone. Fabryka znajduje się na pograniczu kantonu Bazylea prowincya. Rady gminne okolicznych wiosek tego kantonu mają prawo zmuszania rodziców, którzy pobierają wsparcie z kas gminnych, do oddawania swoich dzieci do tego zakładu; popularność jego zresztą jest tak wielka, że większa część rodziców, którzy mieli w nim raz dzieci, dobrowolnie późniejsze doń oddają, usilnie często prosząc o ich przyjęcie. Zakład przyjmuje także dziewczęta z innych kantonów, głównie jednak z Bazyli prowincyi, której rząd wielce go proteguje.

Dziewczęta oddawane tu bywają na lat cztery; dostają pomieszkanie, pożywienie, suknie, bieliznę, pomoc lekarską i korzystają z nauki szkolnej, która im udzielana bywa w zakładzie. Po upływie lat czterech właściciel fabryki wypłaca im lub ich opiekunom 300 fr., prócz tego otrzymują osobne wynagrodzenie te, które się odznaczają pilnością i dobrym prowadzeniem się.

Na czele zakładu stoi rzadca z żoną swoją; zarząd całym domem do nich należy, równie jak i czuwanie nad każdym dziewczęciem z osobna. Ciągła, nie męcząca, lekka, a zastanowienia wymagająca praca, pilnie przestrzegany porządek, czystość ciała i duszy, oto środki wychowania praktykowanego w tym domu. Każda z wychowanek ma wyznaczoną na cały dzień robotę. Dwadzieścia epi w jednej sali, a co tydzień jedna z nich pełni obowiązki dozorczyń. Podzielone są też na grupy, które kolejno sprawują porządek w sypialniach, w wspólnych szafach na odzienie itd. Rozkosz patrzeć na wzorowy porządek i schludność, jakie panują we wszystkich salach zakładu, których jest przeszło dziesięć. Prócz tego część dziewcząt kolejno przeznaczoną bywa do mycia bielizny i sukien i do naprawy tyche, inna zaś do kuchni. Reszta robi w fabryce zwijając, czyszcząc i sortując jedwab w czterech wielkich salach. Praca ta wymaga nieustannej uwagi, nie tępi więc umysłu, owszem ostrzy go i wzmacnia, jak mnie zapewniło. Nad porządkiem w tych salach czuwa kilka dziewcząt przez rzadcę do tego ustanowionych. Kary nadzwyczaj rzadko się wydają, jedna druga w pracy wyprowadzi się stara. Najdziśza nawet z wychowanek statkuje już po kilku dniach pobytu w zakładzie, tak silnie działa widok wzorowego porządku i skrajnej pracy. Dziewczęta wyglądają przytem bardzo zdrowo, są wesole, śpiewy nie ustają podczas roboty. Codziennie godzinę lub dwie trwa nauka szkolna.

Zakład ten jest istnym błogosławieństwem dla okolicy; 200—300 dziewcząt wychowuje się w nim w powyższy sposób. Po czterech latach pobytu nabierają wychowanki pewną moc charakteru, która je rzadko potem opuszcza; doświadczono wielokrotnie, że po powrocie do domu wnoszą z sobą porządek i zamilowanie do pracy, podwyższają podupadłe rodziny, a nawet na całkowite dla nich zarabiał utrzymanie.

Ten sam fabrykant wznosił podobny zakład w kantonie Luzern dla dziewcząt katolickich; po innych zaś kantonach znalazł tu i owdzie naśladowców.

Wczoraj Bazylea była nadzwyczaj ożywioną; zjechali się tu byli członkowie szwajcarskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych dla odbycia dorocznego festynu, który się też udał wspaniale. Tutejsza sekoya tego towarzystwa urządziła w wspaniałym domu, a raczej pałacu, który posiada na własność, wystawę obrazów krajowych, rozumie się, malarzy i podejmowała gości ku powszechnemu ich zadowoleniu. Oglądano osobliwości miasta, których jest nie mało. Odnaczają się szczególnie pod tym względem zbiory srebrnówicze nagromadzone przy katedrze, która sama jest nie-

popolitym pomnikiem architektury XIII wieku. Sala muzeum są także widzenia godne tak dla bogatych zbiorów, pochodzących z ruin Augusty Rauracorum, jak dla obfitego w okazy gabinetu zoologicznego, jak wreszcie dla pięknej galerii obrazów, między którymi pierwsze miejsce zajmują oryginały Holbeinów, ktorými słusnie szczyści się Bazylea. Festyn zakończono bankietem w udekorowanej stosownie sali jednej z tutejszych piwiarni, gdzie towarzystwo dramatyczne, które tu bawi obecnie, przedstawiało epizod z życia Holbeina i kilka żywych obrazów z wieku tego malarza (1529.)

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych przyczynia się wiele do podniesienia sztuki malarzkiej; urządza bowiem wystawy obrazów, przenosząc ją z miasta do miasta, tak że w każdej porze roku w ktorémś z miast szwajcarskich możiesz ją oglądać; kupuje wiele z nich samo dla wylosowania między członków, a prócz tego i na własność zbiorową towarzystwa nabywa cenne płótna, które zdobną potem sale budynków należących do sekiy. Środków dostarczają roczne wkłady członków, opłaty wstępu, tudzież legata dochodzące czasem do znacznej wysokości. Statuta są jedne dla całego towarzystwa, lecz sekiye rozrzucone po główniejszych miastach Szwajcaryi posiadają własne majątki i rządzą się autonomicznie. Sekoya bazylejska najbogatsza. Posiada jak już rzekłem pałac, w ktorým trwa nieustająca wystawa obrazów, ma także dochody z dwóch promów na Renie, co jej rocznie do 25,000 fr. przynosi. Hojnie też umierający Bazylejczycy upraszają ją legatami.

I tą razą jeszcze spełniło się przysłowie: z wielkiej chmury mały deszcz. Spodziewany rozrób między skrajną partya postępowców a umiarkowanymi — który byłby wielką klęską dla Szwajcaryi, nie przyjdzie do skutku. Berneńczycy, zważawszy, jak to mówią, pismo nosem, tj. obliczywszy, że wojenne ich usposobienie na poparcie większości sekiy związkowego w żadnym razie liczyć nie może, sekioli bardzo. — Zwołane na wczoraj zgromadzenie ludowe w celu, jak wyraźnie powiedziano, zapretowania przeciw uchwałom rządu związkowego, przyszło wprawdzie do skutku, dla tego, że go odwołać już nie było można, lecz o protestacyi ani słówka nie mówiono. Owszem, późniejsze zaproszenia wyśetowano w daleko łagodniejszej formie; chcemy, mówiono, wypowiedzieć rządowi berneńskiemu nasze sympatye. Dowodem do tej zmiany frontu była nadzwyczaj ostra krytyka, którą najbardziej wpływe dzienniki szwajcarskie poddały zamiar tej protestacyi — zamiar równający się chęci wywarcia presji na sejm związkowy.

Sejm kantonalny, który zwołano, jak donosiliśmy, na posiedzenie nadzwyczajne, zakończył obrady; zezwolił na rekurs i uchwalił prawo wyjątkowe dla Jury — wszystko to jednak bez demonstracyi. Owszem, marszałek żegnając posłów, oświadczył wyraźnie, że Bern w każdym razie gotów jest poddać się uchwałom związku i o wynoszeniu się nadeń nigdy nie myślało. Rzecz rozchodzi się obecnie tylko o czas. Dwa miesiące, mówią Berneńczycy, za mało, trzeba nam pół roku. Zdaje się, że sejm, nie uchylając uchwały rządu związkowego, zmienił ją tylko w sposób dla Berna dogodny, zwłaszcza, że i członkowie rządu związkowego do tego się przychylają. Jak widzę z dzisiejszych dzienników, wszyscy cieszą się z takiego rozwiązania kwestyi — prócz klerykałów, którzyby życzyli by, aby rozrób przyszedł był do skutku...

Mimo tej zmiany uchwała rządu związkowego nie straciła na znaczeniu; zasada zwyciężyła. A że ona ma doniosłość nie tylko miejscową, przeto obszerniej o niej pomówię w przyszłym liście.

NIEMCY.

* Berlin, 17 czerwca. Schlesische Presse takie pomiedzy inemmi nad zakonczoną co dopiero kadencya sejmowa robi uwagi: „Należy nam zaznaczyć następujący rezultat ubiegłej kadencyi: „Cały świat przekonał się na nowo, jak niesłychanie utrudnia Izba panów pracę prawodawczą, jak wiele marnuje czasu i sił roztrwania. Czy w ogóle potrzebujemy Izby pierwszej — czy znieść ją możemy przy obecnym nawale prac parlamentarnych, o tem nie chcemy się rozwodzić; Izba przecież, która jak Izba panów ustawicznie takie stawia zapory pracy prawodawczej a w końcu wydaje swe uchwały wedle woli rządu jest zupełnie zbędna i nie powinna być cierpiącą dłużej.“

Prasa berlińska po zamknięciu sejmku skąpo już tylko zapisuje donioslejsze wiadomości. W polityce nastaje też chwilowo cisza zupełna a cała uwaga dzienników skupia się obecnie wyłącznie około walki państwowo-kościelnej i dalszych ich konsekwencyi. To też każdy objaw na tem polu po myśli rządu zapisują skrzętnie wszystkie organa. Podczas gdy Post donosi z Saksonii, że świeżo kilku katolickich duchownych tej prowincyi podpisało żądane oświadczenie posłuszeństwa dla ustaw majowych i skutkiem tego wypłacono im zawieszone prestatye, National-Ztg. pisze, iż wiadomości nadchodzące z Szląska i Hesyi o katolickich duchownych, którzy złożyli na piśmie oświadczenie posłuszeństwa dla praw państwa, nie sprzeczają się z całością.

Vossische Ztg. donosi, że radca sądu miejskiego berlińskiego Schroeder, który opuścił był służbę państwową i był ostatnimi czasy redaktorem National-Ztg. ma być niebawem zamianowanym urzędnikiem w kanclerskim urzędzie.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń 15 czerwca. Dziś zamkniętym został sejm zagrzebski, który w dniach ostatnich był wspaniałym scen burzliwych. Najbliższy ku temu powód dał, jak nam to w części wiadomo znany przewodzący stronnictwa ultra narodow. Makaneć postawiwszy wniosek naglający, aby sejm uchwalił adres do cesarza z prośbą o zwolnienie reprezentantów pogranicza do sejmku jak również wydelegowanie komisji sejmowych kroackiego i dalmatyńskiego sejmku w celu rozwiązania kwestyi dalmatyńskiej. Zastępca rządu protestował przeciw temu wnioskowi, usiłowanie jednak o tyle nie odniosło skutku, że przydzielono go komisji ad hoc wybranej, komisya jednakże porzuciła odrzucenie wniosku co też izba i zrobiła. Stronnictwo na którego czele stoi Makaneć postawiła program następujący: nieuznanie ugody z Węgrami, wcielenie Dalmacyi i Pogranicza do królestwa trojednego i rozszerzenie autonomii w obec Węgier.

Wiadomości o demonstracyach niepokojących w Dalmacyi skutkiem ktorých taki podniosły hafas wironkonstytucyjny dzienniki biorąc niby to w obronę uciśniony żywioł wironkonstytucyjny, okazały się prze-

sadnemi i bynajmniej niezgodnemi z prawdą. Insultacya podestaty Bonojamontego, niemniej ustąpienie mniejszości włoskiej z sejmku dalmatyńskiego nie były niczem więcej jak nie znaczącą demonstracyą, o ktoręj dłużej nie warto się nawet rozpisywać.

Na Węgrzech wre ruch przedwyborczy. Deputowani węgierscy zajęci obecnie zdawaniem relacyi i zalecaniem się wyborcom. Wczoraj zdawał w Komornie sprawę w obec bardzo licznej zgromadzenia wyborców Ghiczy; w mowie swej powiedział, że zlanie się stronnictw jest rękonią uregulowania budżetu i polaczonej z nim reform. W końcu oświadczył, że przyjmie kandydaturę.

Skoro mowa o walce wyborczej w Węgrzech nie podobna niewspomnieć choćby kilkoma słowy o najnowszym liście Koszuta ogłoszonym w dziennikach pesteszkich. Były dyktator powiada, że monarchowie na Wulkanie się całują, bo nie sądzi aby zbrojny pokój dał się długo utrzymać. Jeśli przyzysły sejm węgierski nie będzie miał stronnictwa coby sztandar niepodległości węgierskiej podniosło z błota w jakie go polaczenie się lewicy z partya Deaka pograżyło, wtedy śmiało wspólnie z loiką historyczną wyrzec można: Finis Hungariae.

Zresztą uwaga publiczna zwrócona jest na rokowanie z Węgrami w sprawie związku handlowo-celowego. Ważna to sprawa dla Przedlitawii, Węgrzy bowiem jak przy każdej sposobności tak i teraz pamiętają przedewszystkiem o sobie i radząby jak najwięcej ciężarów zwać na Przedlitawia. Nic też dziwnego, że jak Ho n donosi, rząd austriacki nie okazał się przychylnym żądaniom Węgrów i chwilowo sprawa pozostała w zawieszaniu.

Ważna kwestya uzbrojenia na nowo artyleryi austriackiej została już rozstrzygnięta. Komisya wojskowa, ktoręj poruczone zbadanie kwestyi dział, oświadczyła się 27 głosami przeciw 1 za działami stalowo-bronзовymi konstrukcyi jenerala Uchatiusa. Uchwała komisyi otrzymała już zatwierdzenie cesarskie.

Proces Wiesingera w małym tylko stopniu zajmował tutejszą opinię publiczną. Biedny kanclista, który jak wiadomo wstąpił w ślady głośnego Duchesnego tłumaczył się tem, że interesując się walką kościel. jaka obecnie rozgrywa się w Pruszech chciał listami pisanymi do prowincyału Jezuitów w Wiedniu i jenerala tegoż zakonu w Rzymie spowodować do dostarczenia ks. Bismarckowi nowego pozoru do energicznego wystąpienia przeciw zakonowi Jezuitów; liczył że dostarczywszy ks. kanclerzowi w tym kierunku materiały otrzyma sowite wynagrodzenie. Sąd uwolnił Wiesingera od zbrodni zamierzonego oszustwa. W powodach do wyroku powiedziano: Wedle zeznania oskarżonego i odpowiednio do treści odczytanego listu do jenerala zakonu Jezuitów Becks obwiniony miał widocznie zamiar spowodować bądź to adresata bądź kogokolwiek z zakonu Jezuitów do wdania się z nim co do zamierzonego morderstwa w układy mogące wzbudzić podejrzenie że zakon ten jest współwinnym w morderstwie. Oskarżonemu nie szło bynajmniej o bezpośrednie wykonanie planu lecz o to by osiągnąć kompromitujący Jezuitów dokument a to celem przesłania go bądź wprost bądź drogą pośrednią kanclerzowi i dostarczenia mu tym sposobem broni przeciw klerykałom. Mimo że tego rodzaju postępowanie jest pod względem moralnym godnym najwyższej pogardy trybunał nie zdolał nabyć przekonania by ukrywała się w niem zbrodnia oszustwa.

FRANCYA.

* Paryż, 15 czerwca. Na dzisiejsze posiedzenie Izby wersalskiej zebrało się bardzo wielu duchownych a mianowicie wyższych dostojników kościoła. Przed rozpoczęciem posiedzenia mówiono wiele o przeglądzie wojska na Longhamps, przychem chwalono powszechnie postawę armii i jej dobrą wyćwiczenie, naganiano tylko kawalerya, ale przypisywano głównie winę MacMahonowi, który zbyt blisko podjechał pod trybuny i nie dał się przez to dostatecznie rozwinąć kawalerji. Izba obradowała dalej nad prawem o wyższym mianowaniu przychem biskup Daplanpoup wystąpił mianowicie przeciw teozm stawianym przez doktorandów przy promocyach na wydziale medycznym, jak n. p. Ex nihilo nihilo i p. Publiczne stawianie i obrona tez takich mogły tylko podkopać religijny duch Francyi i okazują potrzebę katolickich wydziałów. W dniu dzisiejszym odbył się także wybór przewodniczących poszczególnych wydziałów Izby. Prawica odniosła zwycięstwo, bo przeprowadziła 10 podczas gdy lewica tylko 5 przewodniczących.

Komisya trzydziestu rozpoczęła w dniu dzisiejszym obrady nad prawem wyborczym i przyjął za podstawę projekt deputowanego Batbie, w ktorým poczynił przeciw pewne zmiany, a mianowicie chce głosowanie wedle okręgów zastąpić głosowaniem wedle departamentów; 19 członków komisyi jest za głosowaniem wedle departamentów a 11 wedle okręgów.

Rozkaz dzienny jenerala Ladmiraute, gubernatora Paryża, wydany po rewii na Longhamps, brzmi jak następuje: „Marszałek-prezydent polecił mi podziękować pułkom, które wzięły udział w rewii odbytej 13 b. m. na Longhamps; z zadowoleniem przypatrywał się pięknej postawie wojska i doskonałemu wladaniu bronią. Czuję się szczęśliwym, że jestem przy tej okoliczności tłumaczem uczuć głowy państwa. Paryż, dnia 13 czerwca 1875 r. Jeneral-gubernator Paryża, Ladmiraute.“

Rząd francuzki zabronił we Francyi dzieła Michauda pod tytułem: De l'état présent de l'église catholique romaine en France. Dzieło to wyszło w Brukseli u Juliusza Combe. — Journal des Debats dowiaduje się, że wszyscy urlopowani na czas zniw żołnierze, muszą najpóźniej do 31 sierpnia powrócić do swych pułków.

Na Montmatre czynią wielkie przygotowania do uroczystości położenia węgielnego kamienia pod kościół poświęcony sercu Jezusa. Uroczystość ma się odbyć z nadzwyczajną okazałością. Pomiedzy przybyłymi już na uroczystość do Montmatre dostojnikami kościoła wylicza Köln. Ztg. księdza Ledóchowskiego, brata kardynała-arcybiskupa poznańskiego.

Prasa prowincjonalna francuzka donosi znowu o niemieckich szpiegach uwijających się po Francyi. — O ile wiadomości te są prawdziwe, przesądzać trlnno.

HISZPANIA.

* Madryt, 14 czerwca. Z St. Jean de Luz piszą pod d. 13 czerwca. Minister wojny Jovellar wyjechał na plac boju w towarzystwie jenerala Azarraga jako szefa sztabu jeneralnego; również udał się do Katalonii Martinez Campos, co wszystko zapowiada że operacye wkrótce się rozpoczną. Jovellara zastępuje Primo de Rivera. Zwycięstwo pod Alzora, które zro-

biło poniekąd głośnem nazwisko jenerala Montenegro, a po ktorém spodziewano się, że zagrzeje armia rządową do czynnego wystąpienia jest w rzeczywistości bardzo problematycznym, a obie strony reklamują je dla siebie. Don Karlos rozczuchwałony pewnymi niepowodzeniami armii rządowej nie przestaje odgrywać coraz budzącniejszej roli królewskiej. Ostatnimi czasy zwołał następującym dekretem sejm Biskaj: „Ja król, rozkazuję na dowód zupełnej jednoci, jaka łączy reprezentowaną przezemnie legalną monarchia z prawami, zwyczajami i obyczajami mego najszlachetniejszego i najwierniejszego królestwa Biscari, aby jeneralna junta zwołana była na 24 bm. jako rocznicę urodzin mego dostojnego ukochanego syna, ks. Asturyi, do Guernicy. Dan w głównej mojej kwaterze w Durango, 5 czer. 1874 Ja, król.“ — Wyżej wzmiankowany „ukochany syn ks. Asturyi“ ma lat pięć.

Z Madrytu donoszą, że wykryte niedawno sprysiężenie o wiele było niebezpieczniejszem, niżli w pierwszej sądzono chwili. Miedzy głównymi jego uczestnikami wymieniają głośnego w swoim czasie jenerala Hillaga, który pierwszy dał impuls do abdykacyi króla Amadeusza. Przedewszystkiem spiszek znalazł szeroki rozgłos miedzy podoficerami. Skutkiem tego aresztowania nie ustają.

BELGIA.

* Bruksela, 14 czerwca. Liga pokoju i wolności prosiła jenerala Jominiego, prezydenta kongresu wojennego obradującego zeszłego roku w Brukseli, by zechciał postawić na porządku dziennym nowego kongresu, który, jak wiadomo, ma się zebrać w Petersburgu, następujące trzy punkta: 1) oświadczyć, że każda wojna jest godną potępienia i szkodliwą miedzynarodowemu porządkowi; 2) zaprosić wszystkie rządy do złożenia sądu polubownego, ktoręby wyrok rozstrzygał w kwestyach spornych; 3) zbadać, które kraje Europy obdarzyć należy po poprzednim zgodzeniu się na to ich mieszkańców dobrodziejstwem neutralności.

W odpowiedzi na to lisze jenerala Jomini: „Z całego serca podzielam panów dążenia. Brak bowiem najzupełniejszej logiki w sprzeczności, jaka zachodzi miedzy pracującą nad podniesieniem moralnego i materialnego stanu ludów cywilizacyą a wojną, która burzy dzieła wzniezione ręką ludzką. Konieczną przeto jest rzeczą, by usunąć ową sprzeczność, a to w imię logiki, która ostatecznie winna o wszystkich rozstrzygać. Nie należy jednakże zbierać owoców przed ich dojrzaniem. O urządzeniu miedzynarodowego sądu polubownego była już mowa na kongresie paryżkim r. 1856. Wszystkie reprezentowane tu rządy zgadzały się w zasadzie na złożenie takiego kongresu. Nie przeszkodziło to wojnie włoskiej, wojnie meksykańskiej, wojnie austriacko-pruskiej, wojnie francuzko-niemieckiej.

„Bo też nie dość jest zasadę w teoryi postawić. Potrzeba, ażeby przeszła w idee, w uczucia, obyczaje i czyny. Jest to działalność powolna i stopniowa, w ktoręj stawia się krok jeden po drugim. Zasada ogłoszona została, zastosowano ją do pewnych specjalnych okoliczności. Zadanie moralistów politycznych zależy na tem, ażeby wprowadzić ją do sumienia publicznego i to tak, ażeby siła moralna, jaka się w niej zawiera, imponowała rządóm.

„Takim jest zadanie wasze, jest ono jednym z najszlachetniejszych, zapewniające wam sympatya ludzi zanych we wszystkich krajach.

„Lecz zanim owoc dojrzałości doprowadzi, wojna istnieje, a z nią wszystkie plagi straszliwe, jakie sprowadza, byłoby to już więc zasługą ogromną umniejszyć takowe za pomocą uregulowania wojny. Nie sposób wyobrazić sobie, ażeby narody uzbrojone znaleź się miały w wypadku rzucenia się jedno na drugie ze wszystkimi narzędziami zniszczenia wytworzonemi przez postępy w cywilizacyi i złożonemi w ręce najdzikiejszych namiętności; potrzeba lekarstwa, bodaj łagodzącego na to zło oburzącego. Prawo narodów jest niewystarczającym i bezskutecznym, potrzeba szukać czego innego w oczekiwaniu na co lepszego. Zadanie to skromniejsze. Należy ono do dyplomatów, ludzi praktycznych, gonionych za tem, co jest możliwem w danych okolicznościach.

„Nie miejcie nam za złe, że dążymy do przeprowadzenia tego dzieła skromniejszego, bez wklania onego życzeniami, w chwili obecnej nie do uciekawyistnienia. Wyprzedzajcie nas na tym gruncie, oświecajcie drogę, dajcie nam podstawę pewną, a dyplomacya pójdzie za wami w odległości, jakiej wymagają rządzące nią prawa. Nie domagajcie się wszelako od niej, ażeby szła wraz z wami, byłoby to dla niej niepodobnięstwem i nie doprowadziłoby do niczego.

„Konferencya, jeżeliby się powtórnie zgromadziła, może wypowiedzieć życzenie ogólne, jako wytyczną na przyszłość; nie powinna gałazki oliwnej na lodzie sadzić, dosyć z niej jeśli się jej uda spełnić jej dzieło ściśle ograniczone.

„Co do miedzynarodowego sądu polubownego, zarodek onego złożonym jest od dawna. Koalicye, ktorę kolejno fałszy ambicje Karola V., domu austriackiego, Ludwika XIV i Napoleona I., były zastosowaniami zasady tej w praktyce. Były one zrazu represywnemi i powściągały siłę siłą. Po roku 1815 stały się prewencyjnymi i pomimo, że na siłę oparte, zbezwzględnie użyte takowej; dzięki im, Europa przez lat 45 zażywała pokoju względnie wóród przelomów niebezpiecznych w 1820, 1830, 1840 i 1848. Drugie coarstwo zburzyło ten stan rzeczy. Wielkie to nieszczęście. Lecz dobre wyrodić się może ze zbytku złego. Straszliwe następstwa rozstroju politycznego Europy i straszliwe jeszcze te, które przyszłość przedywać może, może ten wyrw skutek, iż przypiszę pochód cywilizacyi ku stanowi bardziej normalnemu. Obecnie Europa cała, narody i rządy zapretowałyby bez wątpienia przeciwko nowej wojnie. Protestacya ta sama przez się stanowi rękonią moralną na korzyść pokoju.

Obowiążkiem dyplomacyi jest, rękonią tę utrzymywać. Jeżeli jej się to uda, będzie to rola przygotowania do przyjęcia tego nasienia jakie w nią rzucił chcecie. Zgodność europejska prewencyjna byłaby już kroczkiem praktycznym ku sądowi polubownemu.

Pracujcie przeto odważnie nad wyprzedzeniem owoce z tego nasienia dobrego. Dyplomacya rosyjska będzie wam w miarę możności swojej pomagala, ponieważ najwidoczniejsze Rosyi interesa łączy się z utrzymaniem pokoju.

Raczej i t. d.

B. Jomini.

SERBIA.

* Białogród, 11 czerwca. Ks. Milan powrócił do stolicy z swej przejażdżki równającej się pochodem do tryumfalnemu. Naród serbski przyjmował go

na wizes.-paźdz.	54	10	Usp. słabe		
------------------	----	----	------------	--	--

Obwieszczenie.
W naszym rejestrze spółek wskutek dekre-
tu z dnia dzisiejszego przy Nr. 6., gdzie firma:
**L. Turkiewicz, Nowi-
ckiego i Spółki**
zapisana, następujący przepis uchylny:
K. 4. Towarzystwo handlowe się roz-
wiązało. Likwidatorem ustanowiono dotych-
czasowego spółnika Aleksandra Nowickiego
w Strzałkowie. (3369)
Września dnia 12 czerwca 1875.
Król. sąd powiatowy
Wydział I.

GOTOWE PŁACHTY
DO RZĘPIU I DO ŻNIW
w wyborowych gatunkach poleca jak-
najtaniej (3056)
S. Kantorowicz
68 Rynek 68.

Cztery pasy słuckie
**i pas lugduński za-
łobny** są do nabycia w an-
tykarni **E. Calliera.**

Pasy do maszyn
rzemieńne i parciane,
Smarowniki i Manchety,
Skóry na uprząż etc. polecają
Orłowski & Co.
Skład skór (3336)
w Poznaniu, Jeznicka ul. I.
Bardzo, jeszcze dobrze zachowana
**lokomobila i młockarnia pa-
rowa** (Richard Garret & Sons)
o sile 8 koni są po cenie 1200 tal.
do sprzedania w (3368)
zakładzie budowy machin i lejarni
żelaza w Nakle.

Zakład budowy machin i lejarni żelaza
L. W. Gehlhaar w Nakle
poleca swój obficie zaasortowany skład młockarni, młockarni szerokich, ma-
neży, sieczkarni do obrotu parowego, manewerowego i ręcznego, siewników,
grabi, pługów, ekstirpatorów jako też wszystkich innych agronomicznych
narzędzi, tak samo krzyżów nagrobkowych, sztachel do grobów po cenach
za umiarkowane uznanych. (3367)

Wypowiedzenie listów zastawnych.

W skutek wykonanego dziś stosownie do statutu wylosowania, wypowiadają się poniżej oznaczone listy za-
stawnie nowego ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla Prowincji Poznańskiej

Ser. I po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 83. 259. 320. 445. 678. 724. 738. 868. 906. 1019. 1433. 1342.
1557. 1597. 1736. 1745. 1802. 1866. 2054. 2092. 2313. 2324. 2380. 2440. 2699. 2931. 2964. 3007. 3068. 3208.
3359. 3452. 3596. 3625. 3674. 3745. 3774. 3984. 4223. 4261. 4325. 4369. 4493. 4762. 4913. 4930. 4989. 5237.
5302. 5406. 5412. 5536. 5551. 5661. 5982. 6097. 6165. 6299. 6333. 6357. 6432. 6508. 6686. 6826. 7073. 7231.
7276. 7280. 7322. 7370. 7440. 7589. 7681. 7693. 7724. 7727. 7884. 7888. 7921. 8036. 8078. 8095. 8165. 8193.
8220. 8390. 8439. 8461. 8529. 8569. 8622. 8708. 9010. 9261. 9449. 9538. 9713. 9831. 10122. 10178. 10212.
10224. 10277. 10689. 10815. 10852. 11004. 11006. 11163. 11211. 11323. 11701. 11724. 11768. 11783.
11931. 11984.

Ser. II po 200 = 600 Mr. Nr. 50. 67. 94. 155. 191. 329. 401. 444. 506. 515. 866. 914. 1263.
1290. 1362. 1393. 1556. 1727. 1730. 1821. 1837. 1840. 1847. 1905. 1920. 1936. 1998. 2017. 2034. 2048. 2180.
2195. 2453. 2556. 2679. 3303. 3404. 3531. 3589. 3600. 3840. 3929. 3965. 4232. 4316. 4374. 4444. 4632. 4645.
5189. 5235. 5389. 5644. 5816. 5818. 6074. 6219. 6289. 6332. 6362. 6379. 6402. 6416. 6851. 6910. 6918. 7070.
7128. 7149. 7539. 7745. 7760. 7838. 7858. 7986. 8126. 8166. 8182. 8184. 8264. 8656. 8766. 8777. 8900. 9120.
9140. 9219. 9235. 9286. 9316. 9486. 9675. 10030. 10356. 10524. 10588. 10691. 10709. 10735. 11028. 11089.
11174. 11190. 11196. 11212. 11436. 11610. 11790. 12048. 12118. 12242. 12304. 12433. 12488. 12629.
12691. 12821. 12848. 12964. 12993. 13093. 13110. 13152. 13275. 13306. 13315. 13348. 13411. 13516.
13563. 13774. 13898. 13911. 13950. 13961. 14174. 14209. 14322. 14356. 14390. 14454. 14483. 14666.
14926. 14973. 14974. 15098. 15320. 15400. 15438. 15486. 15487. 15517. 15551. 15696. 15743. 15772.
16155. 16158. 16235. 16407. 16583. 16589. 16639. 16773. 16890. 16964. 17017. 17181. 17442. 17569.
17585. 17590. 17678. 17740. 18027. 18341. 18518. 18549. 18772. 18834. 18977. 19182. 19234. 19280.
19402. 19427. 19563. 19720. 19733. 19811.

Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 130. 186. 256. 427. 557. 619. 702. 878. 883. 902. 907. 1289.
1374. 1495. 1655. 1704. 1737. 1752. 1813. 1912. 2016. 2085. 2088. 2125. 2189. 2217. 2409. 2441. 2458. 2463.
2519. 2776. 2811. 2820. 2867. 3006. 3024. 3080. 3134. 3148. 3335. 3383. 3478. 3499. 3701. 3736. 3831. 3944.
4152. 4241. 4312. 4471. 4506. 4823. 4825. 4947. 5199. 5276. 5312. 5422. 5937. 6063. 6153. 6624. 6628. 6654.
6687. 6688. 6730. 6876. 6968. 7033. 7051. 7262. 7387. 7522. 7545. 7564. 7791. 7841. 7964. 7998. 8421. 8422.
8570. 8634. 8664. 8880. 9002. 9302. 9360. 9389. 9408. 9493. 9504. 9590. 9657. 9707. 9818. 10093. 10310.
10371. 10435. 10722. 10728. 10853. 10993. 11049. 11118. 11174. 11320. 11346. 11618. 11654. 11750.
11832. 11838. 11883. 11946. 12016. 12322. 12383. 12474. 12493. 12725. 12824. 13090. 13402. 13523.
13621. 13637. 14329. 14387. 14424. 14491. 14500. 14501. 14511. 14566. 14625. 14795. 14818. 14866.
14898. 14967.

Ser. V po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 49. 114. 251. 313. 448. 475. 513. 516. 602. 642. 734. 760.
943. 951. 1286. 1644. 1810. 1868. 1877. 1940. 2086. 2088. 2209. 2309. 2443. 2720. 2813. 2821. 2823. 2857. 2885.
2945. 3033. 3138. 3168. 3262. 3271. 3387. 3596. 3700. 3876. 4034. 4077. 4148. 4616. 4629. 4646. 5067. 5097.
5144. 5586. 5711. 5744. 5821. 5855. 5867. 5870. 5902. 5945. 5961. 6017. 6417. 6617. 6629. 6641.

Ser. VI a wprawdzie: 1 po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 22. 105. 425. 432. 507. 543. 589. 632.
913. 1014. 1416. 1419. 1579. 1714. 1841. 1992. 2000. 2159. 2183. 2375. 2382. 2443. 2514. 2748. 2983. 3246.
3292. 3313. 3403. 3477. 3680. 4169. 4182. 4312. 4484. 4492. 4626. 4747. 5112. 5334. 5515. 5520. 5638. 6070.
6107. 6153. 6348. 6388. 6485. 6552. 6553. 6591. 6660. 6688. 6705. 6879. 7016. 7069. 7277. 7644. 7730. 7991.
8120. 8157. 8216. 8217. 8219. 8301. 8321. 8495. 8510. 8804. 8865. 8956. 8986. 9061. 9119. 9290. 9565. 9591.
9592. 10077. 10741. 10890. 10949. 11063. 11095. 11458. 11732. 11917. 12370. 13002. 13421. 14031.
14124. 14324. 15120. 15277. 15283. 15564. 15574. 16005. 16058. 17326. 17338. 17908. 17988. 18056.
18359. 18610. 19358. 19370. 19629. 19960. 20615. 20616. 20834. 21177. 21225. 21233. 21270. 21720.
23142. 2, po 300 Mr. Nr. 24. 246. 2443. 2446. 2468. 2489. 2489. 2509. 2509.

Ser. VII a wprawdzie: 1 po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 5. 230. 343. 618. 745. 817. 878. 1271.
1625. 1656. 1658. 1739. 1867. 2003. 2041. 2122. 2162. 2190. 2264. 2289. 2396. 2506. 2847. 2897. 3018. 3046.
3110. 3167. 3174. 3347. 3506. 3573. 3631. 3699. 3962. 4040. 4538. 4610. 4806. 4845. 4925. 5066. 5208. 5321.
5397. 5970. 6057. 6062. 6147. 6322. 6381. 6650. 6766. 6827. 7004. 7401. 7944. 8248. 8599. 9135. 10266. 11033.
11035. 11885. 2, po 1500 Mr. Nr. 12. 194. 12419.

Ser. VIII a wprawdzie: 1 po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 45. 248. 279. 338. 347. 387. 435. 607.
619. 633. 927. 999. 1080. 1107. 1149. 1317. 1526. 1547. 1787. 1885. 1922. 2125. 2260. 2296. 2414. 2578. 2721.
3215. 3315. 3395. 3606. 3729. 3730. 3763. 3791. 3792. 3876. 3963. 4269. 4349. 4417. 4501. 4793. 4794. 5099.
5412. 5486. 5487. 5964. 6393. 6695. 6709. 6745. 6808. 7178. 7413. 7614. 7969. 7974. 8048. 8064. 8209. 8313.
8407. 8444. 8591. 9256. 9263. 9460. 9641. 9642. 9645. 9646. 9677. 9770. 9968. 9969. 9970. 10279. 10474.
10595. 10622. 10660. 10661. 10665. 10726. 10727. 10813. 11277. 11851. 12103. 12321. 12329. 13326.
13865. 13911. 14681. 15097. 16071. 16116. 16227. 16315. 16452. 16678. 17354. 17838. 19134. 19140.
19141. 19142. 19143. 19145. 19198. 19394. 19606. 19755. 19987. 20089. 20596. 20625. 20785. 21036.
21687. 22754. 2, po 600 Mr. Nr. 24. 210. 24282. 24391. 24773. 25047.

Ser. IX a wprawdzie: 1 po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 22. 68. 100. 114. 331. 344. 356. 421. 429.
540. 577. 662. 674. 702. 850. 866. 1160. 1183. 1279. 1656. 2211. 2394. 2403. 2545. 2663. 2784. 3171. 3547.
3941. 3949. 4055. 4448. 4510. 4680. 4727. 4858. 4966. 4987. 5207. 5258. 5295. 5370. 5553. 6820. 6917. 7297.
7505. 7742. 7921. 8185. 8251. 9208. 9689. 9738. 9802. 10031. 10032. 10601. 11041. 11075. 11767. 2, po
300 Mr. Nr. 12. 044. 12487. 12495.

ich posiadaczom na dzień 2 stycznia 1876 z tem wezwaniem, ażeby kwotę kapitałową od wspomnianego dnia wy-
powiedzenia poczynszy z kasy naszej tu, przed południem między 9 a 1 godziną w gotowiznie odebrali.
Wypowiedziane listy zastawne powinny być składane z niepłatnymi jeszcze kuponami Nr. 8 do Nr. 10 i z
talonem w stanie do kursu usposobionym. Ilość możebnie brakujących kuponów potrąci się w gotowiznie wykupnej.
Dla wygody publiczności jest dozwolone, że wypowiedziane listy zastawne wraz z kuponami i talonami
kasie naszej i pocztą ale franko przesłane być mogą, w którym to przypadku nastąpi przesłanie w zamian goto-
wizny, ile być może odroczną pocztą nie frankowane bez osobnego pisma, przy deklaracji całkowitej wartości.
Niewykupione listy zastawne przedawniają w 30 latach na korzyść Towarzystwa.
Równocześnie wypowiadają się dawniej już wylosowane, lecz jeszcze niewykupione listy zastawne a mianowicie
z terminu wypowiedzenia:

Podwieczorek
urządzony przez
Towarzystwo Pań
ś. Wincentego à Paulo
dany będzie (3374)
w ogrodzie p. Cegielskiego
w środę d. 23 czerwca o godz. 5ej.
na który się niniejszemu zaprasza.

Walne Zebranie
Tow. Pom. N. pow.
Gn. odbędzie się w **Gnie-
źnie d. 21 b. m.** w
południe o 12 godz. w hotelu
pp. Chrościńskich.
(3249) **Komitet.**

**Narzędzia gospodar-
skie, walec pierścienio-
wy, sieczkarnia, sprzę-
ty domowe, konie, wo-
ły, krowy, młodociane
bydło, trzodę chlewną
i pszczoły w ulach**
Dzierżona sprzedawać bę-
dą gotową zapłatą (2948)
21 czerwca
o godzinie 9-tj z rana
w Mącznikach pod Środą.
Ks. Badurski, proboszcz.

Kąpiele na morzu północn. Westerland-Sylt.
Najskuteczniejsze **Stacya pocztowa i telegraficzna.** Bardzo wielkie
kąpiele morskie. Sezon od początku czerwca do połowy paźdź. wyrzeże.
Do Sylt jedzie się via Hamburg — Altona koleją albo na Tonderh (Hoyer), zkadł
przeprawić się można na eleganckim pocztowym i pasażerskim parowcu „Germania“ co-
dziennie w dwóch zaledwie godzinach, lub na Husum, zkadł kilka razy na tydzień
udają się doskonałe parowce do Sylt; zajmująca podróż morską trwa najwięcej 5 godzin.
Prospekt kąpiele i plany jazdy parowców do nabycia przez wszyst-
kie ekspedycje anonsów Haasensteins & Vogler i p. z podpisanych właścicieli za-
kładu kąpielowego, którzy udzielają zarazem bliższych objaśnień. (3372)
Westerland — Sylt. **Bracia Haberhauffe.**

5% hipot. asygnacje udziałowe
północno-niemieckiego banku kredytu gruntowego w Berlinie są po kursie
dziennym giełdy berlińskiej bez policzenia kosztów pobocznych do nabycia u
Leopolda Goldenringa
(3370) Poznań.

HOGG. APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARTI JEDYNY PREPARATOR.
PILULE de PEPSINE de HOGG
PIGULEKI Z PEPSINY HOGGA.
Preparatu temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu po-
wietrza; zachowano tym sposobem wszelkie własności temu nader pożądanemu lekarstwu ucy-
niono skuteczność jego niezawodną. — Pigulki Hogga przygotowały się w trojaki sposób:
1° PIGULEKI HOGGA z CZYSTYMI PEPSYNY przeciwko upośledzonemu trawieniu, goryczy,
wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żołądka.
2° PIGULEKI HOGGA z PEPSYNY w połączeniu z żelazem odkażającym przez wodorod
przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemością ogólną, etc., bardzo są
wzmocniające.
3° PIGULEKI HOGGA z PEPSYNY w połączeniu z Iodanem żelaza niepodlegającym rozkła-
dowi, przeciw słabościom skrofulecznym, limfatycznym, sifilitycznym i piersiowym.
PEPSYNA przez połączenie z żelazem i Iodanem żelaza łagodzi własności drażniące jakie Iodan
żelaza wywołuje na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się je-
dynie we флаконach trójkątnych i znajdują się w głównych aptekach.
Dostać można w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza. [30]

Zakrzewko
pod
Toruniem.
Sprzedaż tryków
pełnej krwi Southdown rozpoczęła się z dniem
15 czerwca. (3366)
Leon Czarliński.

Mam zaszczyt uwiadomić Szano-
wną Publiczność miasta Buku i o-
kolicy, iż mam na składzie świeże
i w wielkich sztukach **wapno**
beczka po 1 tal. 5 sgr., cent. 12
sgr., 1000 szpilsów 15 sgr. **szku-
dły** 15 sgr. kopa, **węgle ka-
mienne** najlepsze cent. 11 sgr.
dla kowali najlepsze węgle szefel
10 sgr. **Byk** w Buku. (3364)
Dom. Jeziórki pod Bukiem ma
do sprzedania na tucz (3363)

600 owiec
między nimi 350 dobrych skopów.
Dnia 22 czerwca r. b. z rana o godzinie 9
Dom. **Braciszewo** pod Gnieznem prze-
dawać będzie przez publiczną licytację za
gotową zapłatą (3250)

żywy i martwy
inwentarz
składający się z krow dojnych, koni robo-
czych, bydła młodocianego, wołów, pługów,
bron, młockarni itp. (3350)

Folwark
500 morgów, 1 1/2 mili od Poznania, 1 mili od
stacyi kolei żel. — dom mieszkalny muro-
wany o 6 pokojach, budynki nowe w bardzo
dobrym stanie; również inwentarz żywy
i martwy — jest do sprzedania zaraz lub od
św. Jana pod korzystnymi warunkami z małą
zaliczką. Bliższych szczegółów udzieli pan
L. Kunkel w Poznaniu W. Garbary. (3213)
Z powodu **wydzierżawienia**
miejscowości postanowiłem przyjąć obo-
wiązek, a mianowicie agronoma po dwu-
dziestolet, praktyce w większych i samo-
władnie zarządzających gospodarstwach;
oprócz agronomii obeznanym w kupiectwie,
gorzelnictwie, browarach, młynach pa-
rowych, budowlach i tartakach pa-
rowych. Każdej chwili służę, co zaś do
pensyi mam mniej pretensyi, lecz więcej u-
ważam na grzeczne, się obchodzenie, a
za dopelnienie i wywiązanie się w po-
wyższym zawodzie honorem rzeczę. —
Bliższych wiadomości udzieli książdz pro-
boszcz **Antoniewicz** w Bninie. 3362

Glina garncarska
do nabycia z Góry zamkowej. (3376)
Gospodarstwo
chłopskie, 67 morgów ziemi dobrej, z zimow-
ni latowym zasiewem, tak około 2 morg z ko-
sem, budynkami dobrymi jako też inwen-
tarem żywym i martwym, blisko stacyi kole-
jowej, od miasta Poznania 1 1/2 mili odda-
lone, z wolnej ręki pod korzystnymi warun-
kami do sprzedania. Zgłoszenia do właściciela
A. Dubisz w Dąbrowie w
Poznaniu. (3373)

Strzelecka ul. 20. (3375)
Średnie pomieszkanie za 80 tal.
rocznie od 1 lipca r. b. do wynajęcia.
Poszukuje się (3313)
nauczyciela domow.
któryby dwóch chłopców przysposobił mógł do
niższych klas gimnazjalnych (Sexty, Kwinty)
A. B. poste restante Miłostwa.

Obywatela
w średnim wieku, z gospodarstwem
i wszelką rachunkowością obeznanego
polski i niemiecki język posiadającego
w korespondencyach z władzami ruty-
nowanego — słowem do wyłączenia
starego i chorego pana — potrzebuje
Dom. **Kuklinowo** natychmiast.
Pożądany jest zaręczenie lub kaucya.

Zdatny (3274)
gorzelnik
z dobrą rekomendacją, mogący sta-
wić kaucya i
pisarz gospod.
znajdą od 1 lipca miejsce w Rosko-
wie pod Jarocinem.

urzędnika gosp.
kawalera; polecenie znanego oby-
watela konieczne.
**Miejsce służące-
go, strzelca w Ro-
soszycy obsadzone.** (3371)

1 lipca 1868 z kuponami Nr. 3 do 10 trzeciego wydania kuponów ser. II po
200 tal. = 600 Mr. Nr. 9453.
1 lipca 1869 z kuponami Nr. 5 do 10 trzeciego wydania kuponów ser. II po
200 tal. = 600 Mr. Nr. 9434.
2 stycznia 1870 z kuponami Nr. 6 do 10 trzeciego wydania kuponów ser. III po
100 tal. = 300 Mr. Nr. 967.
z 1 lipca 1871 z kuponami Nr. 9 do 10 trzeciego wydania kuponów ser. II po
200 tal. = 600 Mr. Nr. 9435.
1 lipca 1872 z talonem do 4go wydania kuponów
ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 13425.
ser. V „ 500 „ = 1500 „ „ 2951.
2 stycznia 1873 z kuponami Nr. 2 do 10 czwartego wydania kuponów
ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 8050.
ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 7118.
1 lipca 1873 z kuponami Nr. 3 do 10 4go wydania kuponów
Ser. I po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 549. 651. 10023. 10349. 10961. 11679.
Ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 604. 1504. 1718. 6096. 6454. 7278. 7645. 8449. 9154. 9421.
10396. 10547. 13712. 14849. 16016. 16323. 18628. 19049.
Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 1887. 2318. 3274. 3402. 3607. 4410. 5213. 5423. 5780. 7715.
7939. 10481. 10661. 11244. 11445. 11793. 12520. 13351. 13433. 13564. 14205. 14917.
Ser. V po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 232. 1077. 3224. 4278. 4411. 5958.
Ser. VI po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 4322. 4578. 4612. 7512. 8394. 8608. 13725.
Ser. VII po 500 = 1500 Mr. Nr. 939. 3153. 6899. 7760.
Ser. VIII po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 1653. 4431. 9496. 9601. 10802. 12909. 13237. 14686. 16909.
17263.
Ser. IX po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 198. 550. 2605. 6478. 6844. 7739.
z 2 stycznia 1874 roku z kuponami Nr. 4 do 10 4go wydania kup.
Ser. I po 1000 = 3000 Mr. Nr. 759. 3892. 4883. 5199. 5663. 10621.
Ser. II po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 680. 686. 1037. 1136. 1976. 3117. 3597. 4057. 4175. 6807. 7053.
7253. 8394. 9430. 10266. 10330. 12423. 13357. 13486. 14199. 16334. 18693. 19293. 19605.
Ser. III po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 1280. 1790. 1802. 1812. 1950. 2300. 3713. 4059. 4122. 4375.
4452. 4828. 4866. 5152. 6096. 6575. 6581. 7166. 7244. 7301. 8724. 9792. 9821. 9886. 12341. 12518. 12567.
13217. 13287. 13529. 14065. 14333. 14915.
Ser. V po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 1532. 2963. 5909. 6559.
Ser. VI po 1000 tal. = 3000 Mr. Nr. 687. 3719. 3775. 8373.
Ser. VII po 500 tal. = 1500 Mr. Nr. 628. 975. 1802. 2593. 3896. 4516. 5215. 5231. 6780. 7744.
Ser. VIII po 200 tal. = 600 Mr. Nr. 710. 841. 7655. 7972. 11355. 13075.
Ser. IX po 100 tal. = 300 Mr. Nr. 319. 1094. 2026. 2427. 2598. 3129.